KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Lutego. — Rok 1840. Piątek. № 57. Jutro, Ś. Roman Opat.

W ostatnie 3 dni zapust, to iest w następuiącą Niedzielę, Poniedziałek i Wtorek, w kościele *Popaulińskim* odbywać się będzie 40togodzinne Nabożeństwo. — Mianowani przez Radę Adminis: PP. Józ: *Kamiński* Zastępca Podprokuratora przy Sądzie kry: gu: Maz: i Kalis:, Zastępcą Podprokuratora przy Sądzie Appellac:; Franci: *Tofiłowski* Podprokurator przy Sądzie pol: popr: ob: Warsz:, Zastępcą Podprokuratora przy Sądzie kry: gu: Maz: i Kalis:; Ant: *Hoffman* Podpisarz Sądu kry: gu: Maz: i Kalis:, Zastępcą Podprokuratora przy Sądzie pol: popr: ob: War:; Jak: *Orłowski* Zastępca Asessora Sądu pol: popr: obw: Warsz:, Zastępcą Asessora Sądu kry: gub: Maz: i Kalis:; Ign: *Rembieliński* Pisarz Sądu pol: popr: ob: Warsz:, Zastępcą Asessora tegoż Sądu; X. Alex: *Grudziński* Regent kancellarji Biskupa Dyecezji August:, Proboszczem w Bargłowie. — Rzeczywisty Tainy Radca, Członek Rady Państwa, Hrabia Stefan *Grabowski*, przybył do Warszawy. — Odebraliśmy tu smutną dla rodziny i licznych przyiacioł wiadomość, że w *Petersburgu* żyć przestał ś. p. Józef *Schouppe* (*Szupe*) Podpółkownik z korpusu Cesarskiego Inżenierów kommunikacji lądowych i wodnych, Członek Rady Ogólnej Budowniczej, Kawaler orderów Śtej Anny i Śgo Stanisława 2giej, i Śgo Włodzimierza 4tej klassy. — Do Sklepu Ubogich nadesłano przez H. K. K. z *Rawskiego*, Mundur cywilny haftowany, zupełnie nowy, ztem przeznaczeniem, aby takowy sprzedać, a za wzięte za niego pieniądze, ma być zakupiony los na loterją klassyczną; wygrana zas iaka da takowy paść może, przeznaczona iest do rozporządzenia Towarzystwa Dobroc: gdy sprzeda się mundur, będzie w Kurjerze ogłoszony Ner losu wziętego. W Red: Kurjera złożono zł. 5 dla moralnie zaniedbanych dzieci, od Mamki Awdoty za wychodzenie z domu bez pozwolenia i nieposłuszeństwo. — Z całego karnawału, dniem najweselszym bywa *tłusty Czwartek*, iest on wśród innych dni *wesołości*, prawdziwym dniem *pustoty*. Trzeba mieć splin, melancholją, być zakochanym albo bardzo nieszczęśliwym, aby iako tako nie zabawić się w *tłusty Czwartek*. Od wieków, utrzymywały się wszędzie, chociaż w różnym składzie dnie *tłuste*, inaczej *kusemi* zwane. W dniach tych bywało najwięcej kuligów, szlichtad, balów na różną stopę, i festynów wszelkiego rodzaiu. Słyszeliśmy nieraz mówiących: *że się świat odmienił*; nam zdaie się, że wiele rzeczy z dawnego pozostało, ale że w części przeistoczyły się; więc trzeba tylko uwagi, aby w nich początku dochodzić. U nas nawet więcej iak gdziekolwiek utrzymuią się stare zwyczaie i tradycjonalne praktyki. Do najpowszechniejszych liczyć można, zabawy tłusto-czwartkowe, częstowania znaiomych *pączkami* lub *faworkami*. Niezawsze Cukiernie Warszawskie, *Gebel* i *Cwiklowa*, wyrabiali pączki; dawniej (i dziś także, chociaż znacznie mniej), Gospodynie zamożne, ich Córki, albo Panny Rezydentki, zajmowały się smażeniem tego przysmaku. Od udania się pączków zależało wiele: dobry humor Mamy, pochwała ojcowska i przyiacioł, a co także niemało *prognostyk przyszłości*: bo w rumianem a nieprzypalonem usmażeniu, w pulchnym i lekkim ośrodku, w dobrem użyciu powideł (pączek musi być koniecznie z powidłami; użycie konfitur iest *anomalją* i *makaronizmem*), widziano szczęście przyszłości, wróżono sobie wesoły i szczęśliwy następny karnawał, a ślub i wesele w *ostatki*. To też ledwo że nie chuchano na ciasto, chodzono w około na palcach, zamykano drzwi ostrożnie, słowem obchodzono się z niem iak z iajkiem. Toż dopiero była radość, kiedy udało się ciasto; półmisek z pączkami śmiało wnosił się do izby, a Autorka tych łakoci z miłem i niewinnem uśmiechem przyjmowała pochwały smacznie zaiadaią-

cych. I wczoray *tłusty Czwartek* nie odrodził się od przodków; na każdej ulicy kurzyło się z komina, wieczorem i późno w noc świeciły się okna, muzyka brzęczała w uszach przechodzącym,a sanki i dorożki nie próżnowały. Dawniej (w Akwizgranie i Frankforcie nie robiono ieszcze szampana), przy podobnej ochocie popiiano miodek, zamożniejsi trąbili małmazją i węgrzynem; wczoraj krom węgrzyna, którego wziętość nigdy nieupadnie, wychylano kieliszki szampana, szklaneczki pączyku, a działanie przyiemno rozgrzewaiących napoiów niemało dodawało ochoty. W wielu domach Gospodynie probowały talentów kuchennych: ile nam zdarzyło się i widzieć i słyszeć, wszędzie udały się pączki; a zatem niech Panny szyią wyprawy na następny karnawał. Gdy przeto prawie we wszystkich domach było *tłusto*, nie dziw że wczorajsza maskarada była *chuda*. Jednak zebrało się kilka masek interesuiących, a mianowicie: 3 Wieśniaczki w gorsetach czarnych, 2 inne Wieśniaczki w czepcach białych, 2 Domina błękitne atłasowe, 2 Mantyle czarne, czarne kapiszoniki, 2 ubiory fantastyczne, suknia różowa gazowa, 2ch Turków, trójka Żydówek w bindach i kilka domin czarnych. Na chwilę ukazał się Hiszpan, a zabawny Faktor obeznany z wielu taiemnicami, spuścił nos na kwintę, iż mało było osób do intrygowania. Lubownicy sceny, przekładaiący tę zabawę nad wszystkie inne, obecni wczoraj w Wielkim teatrze na pierwszem przedstawieniu *Wesela Gamasza*, mile ten czas przepędzili, czego były dowodem rzęsiste oklaski z każdego miejsca dawane. Balet ten utworzył dawniej słynny Baletmistrz wielkiej opery paryzkiej, a na naszą scenę teraz ułożył JP. *Morys*. Rozpoczynaią go wesołe sceny a kończą śliczne tańce. Nader starowne przedstawienie tego baletu w naszym teatrze, iest rękojmią, iż ciągle iak wczoraj z upodobaniem będzie widzianym. Przeszło 80 nowych sprawiono ubiorów, odznaczaiących się gustem i świeżością. Przyiemna muzyka, śliczne tańce, rzadkiej piękności Bolero i finał, są równie iego głównemi zaletami. JPanna *Gwozdecka* z wdziękiem i pomnażaiącym się talentem przedstawiła rolę *Manueli*, i została przywołaną; tegoż zaszczytu dostąpili JPP. *Morys* i *Carelle* (Karel). Poprzedził *Biedny Rybak*, po którym przywołany 2-kroć JP. *Żółkowski*; a w Rozmaitości w czasie Maskarady, po *50,000 talarach*, JPP. *Panczykowski*, *Karasiński* i JPani *Kostecka*.

Nie tylko w Warszawie karnawał miia wesoło, ze wszech stron prowincji dochodzą opowiadania o równie świetnych iak licznych zabawach. Dnia 24go b. m. był w *Jędrzeiewie* (Gub: Krak:) *Bal Kawalerski* składkowy, na którym znajdować się miało osób z miasta i okolicy 250. W *Dubnie* (na Wołyniu), w ciągu zabaw kontraktowych, Młodzież wystąpiła z festynem iakiego oddawna niepamiętano. JW. Kazimierz *Karwicki* Gospodarzem, Małżonka zaś iego z Hrabiów *Ryszczewskich* wraz z Hrabiną z Olizarów *Chodkiewiczową*, Gospodyniami tego balu były. Liczono obecnych osób 300, a Dam przeszło 80. Co tylko okolica do ozdoby materjalnej balu, a stolice zagraniczne, do ubrania damskiego dostarczyć były zdolne; wszystko to z dostatkiem i przepychem w tej okoliczności użytem zostało.

Z Radomia 11/23 Lutego. — Karnawał roku bieżącego w mieście tutejszem ubiega najweselej i najświetniej, a to z powodu zabaw własnem staraniem p. o. Gubernatora Cyw: Sando: urządzanych, u którego w dniu 8/20 b. m. było tańcuiące śniadanie na 124 osób, trwaiące od godziny 1ej z południa do późnej nocy. Damy odznaczały się ozdobną tualetą, tańce szczególną wesołością, Ruskie bliny i inne pokarmy i napoie wybornym smakiem, Gospodarz przykładną gościnnością; słowem, Obywatele, Urzędnicy wojskowi i cywilni i wszelkiego stanu Mieszkańcy obowiązani są Naczelnikowi Gubernji za harmonją iaka ożywioną została w naszych towarzystwach. Przedwczoraj przybył do tutejszego miasta JW. Jenerał-Major Xżę *Teniszczew*, przeznaczony na Naczelnika Woiennego Gubernji Sandom:, i wraz z Małżonką swą odwiedził wczoraj Ressursę, w której zebrało się przeszło 250 osób. Teraz zaś wszyscy czynią przygoto-

wania do balu kostiumowego i maskowego, w dniu 15/27 b. m. w Ressursie tutejszej dać się maiącego, o którym w swym czasie kilka słów powiemy. *F.*

Francja. — Król 12go b. m. zwiedził *Neuilly* (Nejli), gdzie czynią znaczne przygotowania do przyszłych zaślubin Królewicza Xięcia *Nemours* (Nemur). — Poseł turecki *Talat* Efendi, miewa częste narady z Posłem Austrjackim Hrabią *Appony*, 14go b. m. obiadował u tegoż Hrabiego. — Królewicz Xżę *Joinville* (Żuęwil), bawi ciągle w *Paryżu.* Dzienniki umieściły uwagę, iż zdaie się, że wykroczył przeciw karności wojskowej, i dla tego Monarcha nie posłał go do *Londynu* na zaślubiny Królowej *Wiktorji.* — O Panu *Sercej* (Sersej) wysłanym do *Persji*, otrzymano wiadomości z Taurydy. *Hafiz* Basza przyiął go nader uprzejmie w *Erzerum;* były Wódz armji tureckiej, obdarzył Posła francuzkiego koniem, którego miał w bitwie pod *Nislbem.* — Dwa znakomite domy handlowe w *Londynie* miały przyiąć na siebie wypłatę pożyczki zaciągnionej przez *Don Karola.* — Z *Tangeru* piszą: Aienci *Abdel Kadera* staraią się skłonić Cesarza Marokańskiego *Muleia Abderrahmana*, iako też iego syna do wypowiedzenia Francuzom *wojny swiętej;* inni Aienci czynią podobne zabiegi w *Tunecie*, *Tripolis* i t. d. Francuzi powinni mieć się na baczności, gdyż nabawienie się nowego potężnego nieprzyiaciela, mogłoby dziwnie zawikłać sprawę algierską. W Tunetańskiem nadzwyczajne iest oburzenie przeciw Chrześcjanom, a mianowicie przeciw Francuzom. Niedawno przybył do *Tangeru* Poseł turecki *Osman* Aga, podobno z ważnemi zleceniami. Zapewne wkrótce nastąpią ciekawe wypadki co do sprawy *tureckiej* i *algierskiej.*

Hiszpanja. — Wiadomość, iakoby Anglicy zupełnie ustąpili z *Passaż*, była bezzasadną; załoga została tylko zmienioną, gdyż pierwsza iuż odbyła 4ro-letnią służbę. Część marynarki angielsk: krążącej przy brzegach Hiszpanji, ma przyłączyć się do eskadry wschodniej.

Rozmaitości. — *Litografja doznaie ciosu.* Panowie *Chapman* i *C.* w Londynie, założyli nową z cynkowych płyt drukarnię, która dla litografji niebezpieczną być może. Odciski z tych płyt tak są piekne, iak najpiękniejszej litografji, i maią tę korzyść za sobą, iż Artysta ma przytem mniej mozołu niż w rysowaniu na kamieniu, i że płyty cynkowe są tylko półtora cala grubości, pod czas gdy do litografji, iak wiadomo, używa się dużych kamieni. — Temperatura tegorocznej zimy, była dotychczas w niektórych okolicach Francji i Górnych Włoch tak łagodną, iż wiele drzew owocowych zakwitło. Podług doniesienia w gazecie *di Venezia* z d. 2 b. m. najciekawsze w tym rodzaiu zjawisko widzieć można w ogrodzie Pana *Pugnalin* w *St. Giobbe* w Wenecji; iest to drzewo śliwowe, które obnażone ku końcu Września z liści, podczas sprzyiaiącej trwałej pogody, w krótkim czasie zazieleniło się znowu i zakwitło tak dalece, iż obecnie najpiękniejsze świeże mirabele pod gołem Niebem na iego gałązkach wiszą. — W menażerjach i stawach uczyniono postrzeżenie, iak długo żyią niektóre zwierzęta, i tak: Słoń żyie 150 do 200tu lat; papuga 110 a czasem nawet i dłużej; łabędź 100; orzeł 110; krokodyl przeszło 100 lat; karp 100 do 150. Jak długo dawniej żyć mógł człowiek w starym testamencie, o tem wiemy z pisma świętego o wieku Matuzala. W nowym testamencie żyie człowiek 150 do 170. W dniach dzisiejszych mocno się na krótki byt nasz użalamy, a i tego mądrze użyć nie umiemy! — Wypadek szczególny zajmuie teraz uwagę lekarzy Paryzkich. Obywatel tameczny ma córkę, która we śnie okazuie talent zbywający iej na iawie; tak naprzykład, Ojciec przyiął dla niej najlepszych nauczycieli do śpiewu, lecz Córka mimo usilnej pracy i chęci niebyła dość poiętną; przed kilką tygodniami w nocy Ojciec usłyszał nagle tony harmonijne wychodzące z sypialni córki, wchodzi, zastaie ią śpiącą siedzącą przy fortepjanie i wykonywaiącą arję, której w dzień żadną miarą wyuczyć się nie mogła. Ojciec uważał ten fenomen przez kilka nocy nastę-

pnych, a Śpiewaczka o tem nic niemiarkowała.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Piatkin Jenerał Lejt: z Brześcia; Zamiatin Feldjeger z Petersburga; Podoski Igna: Dzie: z Zarzewa; Łuszczewski Wiktor Dzie: z Rzeczkowa.

DONIESIENIA.

W dniu 27 b. m. między Żelazną Bramą a ulicą Grzybowską, zgubione zostały PAPIERY iako to: Świadectwa Andrzeia Jakubowskiego, Kontrakt kupna i sprzedaży b. Konsyljarza Gerth, z Pągowskim b. Pisarzem Zupy Solnej, Korrespondencje z Gerthem o pretensje francuzkie za Owies, Siano i Konie, z Kom: Centralną Likwidacyjnej. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nro 1054 przy ulicy Grzybowskiej, do właściciela domu, za nagrodą.



KARETA poczwórna z Kuframi, Waszami, zupełnie prawie nowa, i KOCZ z fordekiem, są do sprzedania; można się dowiedzieć na Sto Krzyzkiej ulicy, na dole w bramie Nr 1339, po prawej stronie wchodząc.

LANDARA poczwórna i KARETA podwóina, z wszelkiemi pakunkami do drogi, używane, obie z fabryk Londyńskich, są do sprzedania w Pałacu JW. Zamoyskiego; chęć kupna maiący, zechce wejść w układy z P. Sawickim fabrykantem Poiazdów, zamieszkałym przy ulicy Elektoralnej Nr 794 Lit: C.



BRYCZKA parokonna, niekryta, ciemno-zielonego koloru, mało używana, dobrze kuta, miernego kształtu, do podroży wygodna, iest do sprzedania za zł. 150; wiadomość u Rządcy domu pod Nr 603, przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Lipskim.

Dnia 24 b. m. wysłany CHŁOPIEC do miasta, więcej nie wrócił, ma lat 13, kapotkę miał siwę; ieżeli kto ma o nim iaką wiadomość, niech raczy dać znać pod Nr 392, do Żebrowskiego.



WINO Węgierskie zdrowe, w dobrym smaku, butelka po zł. 2 gr. 15; także PORTER po zniżonej cenie, 10 butelek 1/2 kwar: po zł. 5; 10 but: 3/4 kwar: po zł. 7 gr. 10, ze zwrotem butelek; również wystałych i starych WIN Węgierskich po umiarkowanej cenię; jako też na nadchodzący Post, ŚLEDZIE pół holenderskie w pół achtelkach po zł. 6 gr. 20, sztuka po gr. 8. Sprzedaie się w handlu Milewskiego pod Nr 166, na rogu ulicy Mostowej i Nowomiejskiej na przeciw Kościoła Paulinów.



Podaie się do publicznej wiadomości, iż w Mieście Nieszawie, iest DOM w Rynku samym, oraz MATERJAŁY APTECZNE do sprzedania z narzędziami kompletnemi do Apteki należącemi; ktoby sobie życzył nabyć, natychmiast może otworzyć takową Aptekę, a to z mocy wyższej Władzy. Wiadomość powziąść można pod Nr 1191 przy ulicy Pańskiej, u Właściciela domu.



CUKRU krajowego z fabryki K. Blume et Comp: w głowach 6 do 12tu funtów ważących, dostać można w Aptece niżej podpisanego. *K. Blume*, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 431.

50 *Złotych nagrody.* Kto znajdzie lub wyśledzi BOA sobolowe czarne, zgubione w przeszły Wtorek, w przeieździe z Nowego Światu do Teatru: po odniesieniu do Dru: Kurjera, wymienioną nagrodę otrzyma.



Potrzebna iest PIASTUNKA uważna, zręczna i dobrze się prowadząca. Na wzaiem zapewnia się dobre wynagrodzenie i względy w miarę postępowania. Zgłosić się raczy do Drukarni Kurjera, która wskaże adres.

W dniu 9 b. m., idąc z Banku Polskiego na Grzybów, zgubiony został DOWÓD Bankowy na zł. 200, na Zegarek Złoty, za Nr 18,670 z d. 14/12 1839 r. Znalazca żadnej korzyści mieć nie będzie, gdyż już zastrzeżenie nastąpiło, a gdy odda pod Nr 1099, przy ulicy Twardej, do Gerszona, otrzyma nagrodę.



Potrzebuiący KAPITAŁU do wypożyczenia, z oddaniem na zastaw lokalu przy ulicy pryncypalnej i umieszczenia tegoż kapitału w pierwszem miejscu hypotecznem; zechce udać się o dalszą informacją do Drukarni Kurjera.

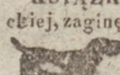
NAGRODY ZŁ: 20.—Onegdaj wieczorem na Krakow: Przedm: lub Nowym-Świecie, zgubiono PAPIERY w języku Rossyjskim, między któremi była Dymissja Sztabs-Kapitana Chełmickiego. Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, za powyższą nagrodą.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Józefa Janiszewskiego zaginęła; upraszą się znalazcę o oddanie do Cyrk: 7.



Są do sprzedania dwie JAŁÓWKI z wyborowego gatunku, iedna holenderka, a 2ga żuławka, dobrze odhodowane; podaiący ten artykuł życzy sobie serdecznie, iżby w ręce prawdziwego lubownika chowu Krów dostać się mogły; wiadomość przy ulicy Złotej Nr 1057.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Tekli Biernackiej, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 1go.



Dnia 13/25 b. m., zginął Wyżełek angielski, maiący łeb i uszy kasztanowate, na lewej stronie 2 plamy kasztanowate przy ogonie. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 1772 przy ulicy Sto-Jerskiej, za przyzwoitem wynagrodzeniem.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 4.

TEATR WIELKI. Jutro 10 raz *Rita*.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Śniadanie: Szczupak, Sandacz, Okoń, Lin, Karaś, Makaron, Pieczeń cielę:, Polędwica, Zrazy, Potrawa, Kotlety.